Jean Dodane

218

Z D A N I E

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

OSTROWSKIEGO

PODKOMORZEGO YPOSŁA NURSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY DNIA 23. WRZESNIA 1776. NA PROIEKT PODTYTUŁEM POWINNOSCI, Y WŁADZA, DEPARTAMENTOW W RADZIE

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.

RZecz, ktora ieſt ſama z ſiebie dobra nie potrzebuie żadney zalety, ani wſparcia. Mowię o Projekcie dziś do rezolucyi przychodzącym, ktory poprawiony w wielu Punktach, ktore tylko trworżliwość Obywatelſka wnosić mogła, iako to: w uchyleniu Kommiſſyow *BoniOrdinis*, w obiaśnieniu że Departa-

partament Cudzoziemſki Traktatow innych zawierać nie będzie, tylko ſame handlowne; że Departament Skarbowy w takie kontrakty wchodzić nie będzie z kompaniami Zagranicznemi, ktore by tworzyły ſzkodliwe dla kraiu monopolia, że Departament Sprawiedliwości odbierać nie będzie Memoryałow względem Proceſſow o Dobra Ziemſkie między Obywatelami zachodzących,ktory mowię w tych, y wielu innych iſtotnych Punktach poprawiony, iuż żadney nie podpada obawie. Lecz gdy ſię Głoſy w tey tu Seymuiącey Izbie ſłyſzeć dały, dążące do tego, aby Narod o trwogę przyprawić, aby moc Rady Nieuſtaiącey, lubo Prawami ograniczoną, iako ſtraſzliwą Hydrę w oczach wyſtawić, aby ten ſkład beſpieczeńſtwa Publicznego y ſpokoyności każdego Prywatnego Obywatela, w okropną abſolutyzmy, lub okrutnieyſzey od niego Tyrannii obledz ſukienkę, znam moią powinnością z przeświadczenia wewnętrznego pochodzącą, odpowiedzieć, że te ſkutki, ktore Nam wyſtawuią iakoby ſpodziewane z umocnienia Rady Nieuſtaiącey, iuż były zdawna od Narodu całego doświadczone, z przemocy Możnieyſzych nad ſłabſzemi; nieudaię ſię w tey mierze do przykładow y onych tu nieprzywodzę, bo to ieſt znaną od całego świata Polſkiego Prawdą, y toć to ieſt co dało przyczynę owemu pradziwemu przyſłowiu: *że Prawa w Polſzcze tylko na ſłabych piſane były*, bo Oſoby naypierwſze mieyſca dożywotnie w Magiſtraturach zaſiadaiące, rządzili Woyſkiem, ſprawiedliwością, życiem nawet ludzkim, nikomu ſię z tego nie ſprawuiąc. Gdy więc Naywyżſza opatrzność uciążywſzy Kray obarczeniem loſow okropnych, ulitowała ſię na reście y dozwala cieſzyć ſię nadzieią lepſzego Rządu: ukazuie Prywatnemu Obywatelowi doſtateczną w Prawie od przemocy obronę: obiecuie prawdziwą wolność y rowność, bo na iednym dla wſzyſtkich Prawie zagruntowaną, aliści y to ſię nie podoba, odzywaią ſię Głoſy,że ginie wolność, ginie Oyczyzna,że w niewolą wpadamy. Szukaią Polakow w pośrod ſamey Polſki, lecz tym ſamym pokazuie ſię,że ſą ieſzcze Polacy, kiedy przynaymniey po ſzkodzie mądrzy. Poznał iuż Narod ſwoy właściwy intereſs, idzie tam, gdzie go Krol

Kray y Prawo kochaiący, gdzie Oyczyzna, gdzie zdrowa Polityka wiedzie: prożno go mamić mniemanym Patryotyzmem, nieda się uwieść, bo wiele na tym stracił, że tylko był instrumentem cudzey prywaty. Cytowana Konstytucya 1768. Roku położona za fundament, że iuż nie wolno Rzeczypospolitey odmienić umieszczonych wniey Praw; a iakichże Praw! o to uciążliwych, gwałtownie dyktowanych, w tey tu Izbie Seymowey bez wolności przymowienia się do nich, na cały Narod narzuconych. Ta mowię Konstytucya, gdyby tak rozumiana była, nie byłaby Prawem, ale Testamentem umarłey iuż Rzeczypospolitey, ktorego by nikt odmienić nie miał mocy. Ze zaś nie iest tak, skutek to nieszczęśliwy okazał: To wolno było powyżey wspomnioney Kostytucyi 1768. Gwarantuiącey nayuroczyściey aktualne Possessye Państw Rzeczypospolitey odrywać od iey Panowania tak znaczne Prowincye? wolno było nayokazalszą Tronu Polskiego Prerogatywę, nayświętszemi od wiekow warowaną Prawami, y wzaiemnemi Przysięgami stwierdzoną ogołocić? wolno było nieznaną w kraiu Naszym Rady Nieustaiącey Magistraturę utworzyć, y dać oney iestestwo: wolno było pomnożyć władzy niektorym Magistraturom, to wszystko wolno było udziałać na Seymie 1775. a w Roku 1776. Rządu wewnętrznego Kraiowego ustanowić nie wolno? odmienić nazwisko Kommissyi Woyskowey na Departament Woyskowy w Radzie nie wolno? uczynić naylepszych w Kraiu porządkow, bez naruszenia wolności Obwatelow, nie wolno? Na takie przeświadczenia zezwolić, byłoby to uwłoczyć Naywyższey Mocy y Powadze Rzeczypospolitey. Niezastanawiaymy się więc nad tym, co nam po zaszłey Gwarancyi czynić wolno, ale gdy Nam pozwalaią, czyńmy, co przyzwoite, co Kraiowi użyteczne, do czego po tym może pory nie będzie; zakładaymy fundamenta gruntownego Rządu, gdy mamy tak dobrego, tak doskonałego, tak pracowitego Przewodnika, Monarchę Naszego. Niech zginie z pamięci Ludzkiey owe fatalne Axioma, *Polska nierządem stoi*, bo że tym upadła, doznaliśmy, żeby znowu Rządem powstała,

 usiłuymy

usiłuymy: A zàtym iako wten Proiekt dzisieyszy wpatrywam się tylko oczami Obywatelskiemi. oczami własną miłością, lub interessem nie zaćmionemi, y niezażywam do tego szkieł stokrotnie rzeczy powiększaiących, tak o podpisanie onego dopraszam się.

25.000 —